

Paul Celan: Mandorla / Mandorla (tł. Ela Binswanger)

Dziś nowy Celan, ale dziś w kolejności odwróconej, inaczej, niż zwykle, bo najpierw tłumaczenie Stanisława Barańczaka, potem oryginał, potem mój komentarz o tłumaczeniu, a dopiero potem moje tłumaczenie (a także - dodane później dzięki uprzejmości pani Ewy Filipczuk - tłumaczenie Feliksa Przybyłaka). Dlaczego? Dlatego, że nawet tak wytrawny tłumacz, jak Barańczak tłumaczy niemiecki wiersz na wiersz niepolski i choć staram się nie czepiać innych tłumaczeń, zestawiam je jedynie ze sobą, niech każdy sobie wyczytuje z nich co chce, tym razem tłumaczenie wręcz prosi się o skomentowanie.

Paul Celan: Mandorla

W migdale - co stoi w migdale?

Nic.

Stoi nic w migdale.

Stoi sobie i stoi.

W niczym kto stoi? Król.

Król w nim stoi, król.

Stoi sobie i stoi.

Nie posiwiejesz, żydowski kosmyku.

Na twoje oko - ku czemu stoi oko?

Twoje oko stoi w stronę migdału.

Twoje oko ku niczemu stoi.

Stoi ku królowi.

Stoi tak i stoi.

Nie posiwiejesz, człowieczy kosmyku.

Pusty migdał, królewsko błękitny.

(tł. Stanisław Barańczak, wersyfikacja, jaka jest w necie)

*

Mandorla

In der Mandel - was steht in der Mandel?

Das Nichts.

Es steht das Nichts in der Mandel.
Da steht es und steht.

Im Nichts - wer steht da? Der König.
Da steht der König, der König.
Da steht er und steht.
Judenlocke, wirst nicht grau.

Und dein Aug - wohin steht dein Auge?
Dein Aug steht der Mandel entgegen.
Dein Aug, dem Nichts stehts entgegen.
Es steht zum König.
So steht es und steht.
Menschenlocke, wirst nicht grau.
Leere Mandel, königsblau.

(wiersz z tomu "Die Niemandrose", S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 1963, wersyfikacja oryginalna)

*

Słowo "stehen" znaczy "stać", słowo "steht" znaczy "stoi", "es steht" znaczyłoby dosłownie "ono/to stoi", ale jest to idiom, czyli stały zwrot, używa się go po niemiecku i to w najróżniejszych kontekstach, ale po polsku nie tak się tłumaczy, tłumaczy się różnie i to też zależy od kontekstu. Pytanie "wie steht es mit dir?" nie tłumaczy się "jak to stoi z tobą?" tylko "jak się masz?", "es steht dir frei", znaczy "zależy od ciebie" a nie "to stoi ci wolne" itd. itp. Celan bawi się tym słowem "steht", "es steht", bo po niemiecku da się tak bawić, po polsku się nie da. "Twoje oko stoi w stronę migdału", jak chce Barańczak, z całym szacunkiem, to językowy potworek.

O oku w liczbie pojedynczej i mnogiej w obu językach używanych różnie zwyczajowo i różnie się tłumaczących już pisałam - "jemandem die Wahrheit ins Auge sagen", nie tłumaczy się "powiedzieć komuś prawdę w oko", tylko "powiedzieć komuś prawdę w oczy". // Ale w hebrajskim: עַיִן (ayin), "oko" odpowiada homofonicznie נֵץ (ayin), "nic" (patrz: przypis 1).

*

Po tych uwagach "Mandorla" w moim tłumaczeniu brzmi tak:

Paul Celan: Mandorla

W migdale - co jawi się w migdale?
Nic.

W migdale nie jawi się nic.
Jawi się nic i nic.

W tym niczym - kto się jawi? Król.
Oto jawi się Król, Król.
Oto jawi się i jawi.

Żydowski loku, nie posiwiejesz.

A twoje oczy - ku czemu zwracają się twoje oczy?
Twoje oczy wpatrują się w migdał.
Twoje oczy wpatrują się w Nic.
Są wpatrzone w Króla.
Tak wypatrują i wypatrują.

Ludzki loku, nie posiwiejesz.
Pusty migdał, błękit królewski.

(tł. Ela Binswanger, wersyfikacja jak w tłumaczeniu St. Barańczaka)

*

Paul Celan: Mandorla

W migdale - co tam stoi w migdale?
Nic.

Nic stoi w migdale. Stoi tam i stoi.
W niczym - kto tam stoi? Król.
Stoi tam król, król.
Stoi tam i stoi.

Żydowska głowo, nie możesz posiwieć.

A twoje oko - ku czemu stoi oko?
Ku migdałowi stoi twoje oko.
Ku nicości stoi twoje oko.
Stoi ku królowi.
Stoi tak i stoi.

Ludzka głowo, nie możesz posiwieć.

Pusty migdał, błękit królewski.

(tł. Feliks Przybylak)

*

I gwoli lepszego zrozumienia o mandorli:

Mandorla (z wł. migdał) - w malarstwie i płaskorzeźbie owalna, bardziej archaiczna niż tarcza słoneczna aureola, otaczająca postać Jezusa, ale czasem także postać Maryi.

Symbolizuje i podkreśla boską naturę przedstawianej postaci. Najczęściej mandorle występują przy przedstawieniach Transfiguracji i Zbawiciela w siłach. Mandorla jest jednym z najstarszych motywów w sztuce sakralnej, najprawdopodobniej powstała w Egipcie, gdzie dominowali monofizyci. Na początku przyjmowała ona kształt migdału (od którego wzięła nazwę) i miała kolor biały - symbolizujący czystość i boskość lub biało-niebieski (niebieski, błękitny, szafirowy, błękit królewski, symbolizuje boską tajemnicę, ale także niebo).

Dostojny królewski błękit to kolor, z którym najczęściej kojarzony jest ostatni z wielkiej trójki kamieni szlachetnych, szafir - obok szmaragdu i rubinu - jeden z najbardziej cenionych i pożądanych klejnotów.

O znaczeniu koloru niebieskiego (szafiru, błękitu) w starożytnych religiach pisałam w recenzji poematu Edy Ostrowskiej, zapraszam do przeczytania, bo to bardzo ciekawa poetka. Tutaj tylko o samym kolorze: Szafir - rzadki bardzo twardy minerał z gromady tlenków - niebieska odmiana korundu. Nazwa pochodzi od stgr. sappheiros, w starożytności oznaczała przede wszystkim lapis-lazuli. Grecka nazwa została zapewne przejęta z języków semickich (hebr. sappir). Lapis lazuli (lazuryt) - skała metamorficzna powstała w wyniku przeobrażeń utworów węglanowych (wapieni i dolomitów) pod wpływem intruzji granitów, syenitów lub pegmatytów. Jej głównym składnikiem jest lazuryt, minerał z gromady krzemianów, zaliczany do grupy skaleniowców. Nazwa pochodzi od arab. azul i pers. lazward = niebieski (niebo), nawiązuje do barwy skały. Ultramaryna - niebieski pigment mineralny pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, stosowany do produkcji farb. Początkowo substancja droga, niemniej ceniona z powodu intensywności swojego koloru oraz odporności na światło i substancje zasadowe, z czasem, po odkryciu metod produkcji syntetycznej, stała się jedną z popularniejszych substancji barwiących na świecie. Pierwotnie ultramaryną nazywano minerał lazuryt. Niebieski jest najzimniejszą z barw. Kojarzy się z otwartą przestrzenią, wodą, morzem, niebem. W starożytnej Grecji i Rzymie był symbolem najwyższych bóstw - Zeusa i Jupitera. W starożytnym Egipcie lapis lazuli (kamień o głębokim niebieskim kolorze) symbolizował niebo, symboliczne miejsce przebywania Boga. Natomiast szafir uważany był (i nadal jest) za kamień magiczny, w którym zamknięta jest rozległa wiedza.

Celan był niewierzący (podobnie jak ja), ten wiersz, moim zdaniem OfC, mówi o tym, że ludzie wypatrują coś, czego nie ma, wpatrują się w nic, a tu jeśli ktoś (Żyd - człowiek) ma umrzeć zbyt młodo, żeby zdążyć posiwieć, to żadne modlitwy nie pomogą, bo w tym migdale, w tej aureoli nie ma nic, poza niebieską farbą, ona jest prawdziwa, poza tym jest NIC, lub, jakby to określił Richard Dawkins, jest Bóg, ale "Bóg urojony".

*

ilustracja: "The Transfiguration" ("Przemienienie Pańskie"), mosaic icon with a mandorla enclosing the figure of Christ, early 13th century; in the Louvre, Paris. Giraudon/Art Resource, New York